

Żył sobie kiedyś pies, który raz niejeden
autobusem je-hau dokądś.

Czy zdążał właśnie tam za chlebem,
sam taką wiedzę chciałby osiąść.

A gdy się zepsuł wóz, zwierzak wnet wysiadał
i z miejsca p-hau go bez narzekań,
bo, chociaż była zeń łamaga,
mniejszy to dramat niż kaleka.

Zły potem wdy-hau smród, kiedy bus zakopcił,
o ile silnik ruszył znowu,
pretensji jednak też nie rościł
mimo ilości tego smrodu.

Czas wreszcie przyznać to, czego nikt nie powie
w mojej hau-turze z internetu:
pies takich wypraw nie był godzien,
wciąż jeździł bowiem bez biletu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lenix, dodano 17.05.2015 21:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.